Sanah, SOLO

Chyba zależy mi trochę mniej
Nad moim losem płaczę po dziś dzień
A ja, ja sobie radę dam, sama pójdę w tan
Zabaluję
Ktoś tu zaczepia mnie
Ja nie rumienię się

Opuszczam lokal, idę sama w miasto
Światła nie gasną, jasna noc otula mnie
Nie brak nikogo, chyba wolę solo
Rzuca mną trochę, więc zamawiam taxę
Wiem, że nie zasnę, pan za kółkiem budzi mnie
Nie brak nikogo, chyba wolę solo

I znów oplata mnie świateł bluszcz
Od tańcowania nie czuję nóg
A ja, ja sobie radę dam, sama pójdę w tan
Zawiruję
Ktoś tu zaczepia mnie
Ja nie rumienię się

Opuszczam lokal, idę sama w miasto
Światła nie gasną, jasna noc otula mnie
Nie brak nikogo, chyba wolę solo
Rzuca mną trochę, więc zamawiam taxę
Wiem, że nie zasnę, pan za kółkiem budzi mnie
Nie brak nikogo, chyba wolę solo

Ja czuję helikopter w głowie
Lecz się nikt nie dowie
Jaka chwiejna w mowie
A promili morze
Miłe o tej porze
Jutro będzie gorzej

Opuszczam lokal, idę sama w miasto
Nie brak nikogo, chyba wolę solo

Opuszczam lokal, idę sama w miasto
Światła nie gasną, jasna noc otula mnie
Nie brak nikogo, chyba wolę solo
Rzuca mną trochę, więc zamawiam taxę
Wiem, że nie zasnę, pan za kółkiem budzi mnie
Nie brak nikogo, chyba wolę solo